

„Sadźmy przyjacielu róże długo jeszcze temu światu szumieć będą śnieżne burze; sadźmy je przyszłemu latu”

Minęła kolejna rocznica przyjęcia przez Hufiec Mokotów imienia Szarych Szeregów. Spotkaliśmy się wspólnie my – byli i obecni instruktorzy z tego Hufca, przez wszystkich rozpoznawani albo niemal anonimowi. Uroczysty początek spotkania w Belwederze spędziliśmy w gronie tych, których znaliśmy najlepiej, z którymi łączyła nas przeszłość nie tylko instruktorska ale i harcerska. Staliśmy więc wspólnie i my – byli instruktorzy „Czarnej Jedyнки”.

Szczep 1 WDH „Czarna Jedyнка” im. Romualda Traugutta bardzo długo przynależał do Hufca Mokotów. Początki są bardzo odległe – w lecie 1911 roku, na gruncie drużyny zarzewiackiej istniejącej przy gimnazjum Rychłowskiego powstała drużyna skautowa im. Romualda Traugutta – pierwsza lub jedna z pierwszych w Królestwie. Oblicze drużyny było dość typowe dla pierwszych formacji skautowych: bezdyskusyjna wierność Prawu Skautowemu, posłuszeństwo przełożonym. Do 1939 roku drużyna (z przerwą na wojnę 1920 r.) prężnie działała. Była doskonale umundurowana i wyszkolona. Cały czas poszukiwała nowych koncepcji funkcjonowania w Harcerstwie. Okres wojny połączył losy Jedyneków z losami innych harcerzy – część znalazła swe miejsce w Szarych Szeregach, część w Hufcach Polskich.

Po wojnie i krótkim okresie aktywności Jedyńska przestała istnieć.

Po roku 1956 Harcerstwo stanęło przed nową szansą. „Czarna Jedyńska” reaktywowała się w 1957 r. i istnieje do chwili obecnej. Gdy do Reytana (VI Liceum Ogólnokształcącego) w 1964 roku przyszły dziewczęta zaistniała potrzeba utworzenia drużyny harcerek. W latach siedemdziesiątych, gdy drużyn było kilka powstał Szczep. Każda z drużyn miała samodzielność programową. Obowiązkowe były Święta, gdy całe środowisko działało wspólnie oraz alert komendanta szczepu (raz w roku). Rok harcerski, po akcji naborowej (przyjęcie nowych głównie pierwszoklasistów) rozpoczynało Święto Konstytucji – 2 października. Wspólne było Święto Reaktywowania (27 lutego – dla upamiętnienia ponownego ożywienia Jedyńki w 1957 r.). Święto Czarnej Chusty (31 marca – data przyznania 1 WDH-y rozkazem J. Piłsudskiego prawa noszenia czarnych chust). Święto Pamięci (30 kwietnia – spotkanie harcerek i harcerzy w Pocięsie w Puszczy Kampinoskiej).

Alert komendanta był wspólnym działaniem drużyn na zewnątrz Szczepu. Był to okres aktywnej działalności, pracy na rzecz domów dziecka, szkół podstawowych w małych miejscowościach podwarszawskich albo innych drużyn harcerskich. Często po zakończeniu alertu współpraca trwała nadal.

Dwa razy w roku Szczep organizował wspólny wyjazd – pierwszym było zimowisko, następnym – obóz letni. Obóz (zazwyczaj trwał około miesiąca) był dużym wydarzeniem – każda z drużyn miała własny pod-obóz z własnym programem i oddzielną kuchnią.

W Szczepie jednolity był system stopni i wymagania na nie. Przyjęte było przedwojenne nazewnictwo (biskopt, młodzik, wywiadowca, ćwik, harcerz orli) stopni męskich – bo wszak Jedyńka wywodziła się z harcerstwa męskiego. Aby zdobyć kolejny stopień, trzeba było mieć pozytywnie zakończoną próbę oraz zaliczyć bieg. Biegi odbywały się pod koniec obozów lub zimowisk. Tylko stopień harcerza orlego przyznawany był na odmiennych zasadach – przez kapitułę tego stopnia.

Podstawową jednostką w drużynie był zastęp. Zastęp młody – oprócz zastępowego miał instruktora zastępu, który w okresie wstępnym (pierwsze 0,5 roku w drużynie) sprawował nad harcerzami i harcerkami opiekę.

Zastępy młode ze wszystkich drużyn tworzyły krąg Fernando. Harcerki i harcerze (przynajmniej ze stopniem młodzika) – drugi i trzeci rok działania w drużynie – to był Krąg Piklingów. Nazwy Fernando i Pikling były niegdyś nazwami zastępów w męskiej 1 WDH-y. Przy Szczepie istniał krąg instruktorski „Gromada Włóczędzów”, w którym byli czynni instruktorzy oraz Jedyńcy, którzy po wyjściu z drużyn nie pełnili żadnych funkcji, a nie chcieli zrywać kontaktu ze środowiskiem. Włóczędzy byli dostarczycielami wielu inicjatyw i pomysłów realizowanych przez drużyny.

Sposób funkcjonowania Szczepu 1 WDH, struktura, system stopni oraz prawa i obowiązki harcerzy i instruktorów zebrane były w Konstytucji Szczepu.

„Czarna Jedyńka” zawsze była środowiskiem bardzo twórczym, nie-szablonowym. Otwarta na sprawy społeczne, wykazująca wiele inicjatyw – przez wielu instruktorów Hufca uważana była za środowisko hermetyczne, niedostępne. Szczep z własną konstytucją, z historyczną przeszłością, Świętami rozumianymi tylko przez Jedyńaków, systemem kręgów był niezależny. Organizacyjnie należał do Hufca Mokotów – i oddawał „cesarzowi, co cesarskie”. Drużyny brały udział w Rajdach Panterkowych i w Rajdzie Arsenał. Raz nawet ten rajd organizowały. Instruktorzy byli członkami Rad Hufca. Rzadko „Czarna Jedyńka” była ulubieńcem władz, zazwyczaj odstawała od przyjętej przez ZHP linii. Każde działanie prowadzone na zewnątrz Szczepu było prześwietlane od strony politycznej przez władze partyjne, harcerskie czy oświatowe.

W latach siedemdziesiątych Jedynacy brali udział w zlotach zorganizowanych wspólnie na obozach zaprzyjaźnionych drużyn z różnych hufców z Warszawy. A w 1980 r. włączyli się w tworzenie KIHAM-u (Krąg Instruktorów Harcerskich im. A. Małkowskiego). We wrześniu 1981 r. zawiązali Unię Najstarszych Drużyn Harcerskich Rzeczypospolitej. W listopadzie tegoż roku Jedynacy przygotowywali się do opuszczenia ZHP i przejścia do NRH (Niezależny Ruch Harcerski). Ogłoszenie stanu wojennego udaremniło ten krok. Szczep pozostał w Hufcu Mokotów. Kiedy w 1983 roku powstała możliwość włączenia się w działania Ruchu Harcerstwa Rzeczypospolitej – nie zabrakło tam Jedynki.

Wiosną 1989 r. powstaje Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej. Po pewnym czasie najpierw drużyna męska 1 WDH-y „BN”, a później reszta szczepu „Czarna Jedynka” przeniosła się do tej organizacji i znalazły swe miejsce w Hufcu Centrum.